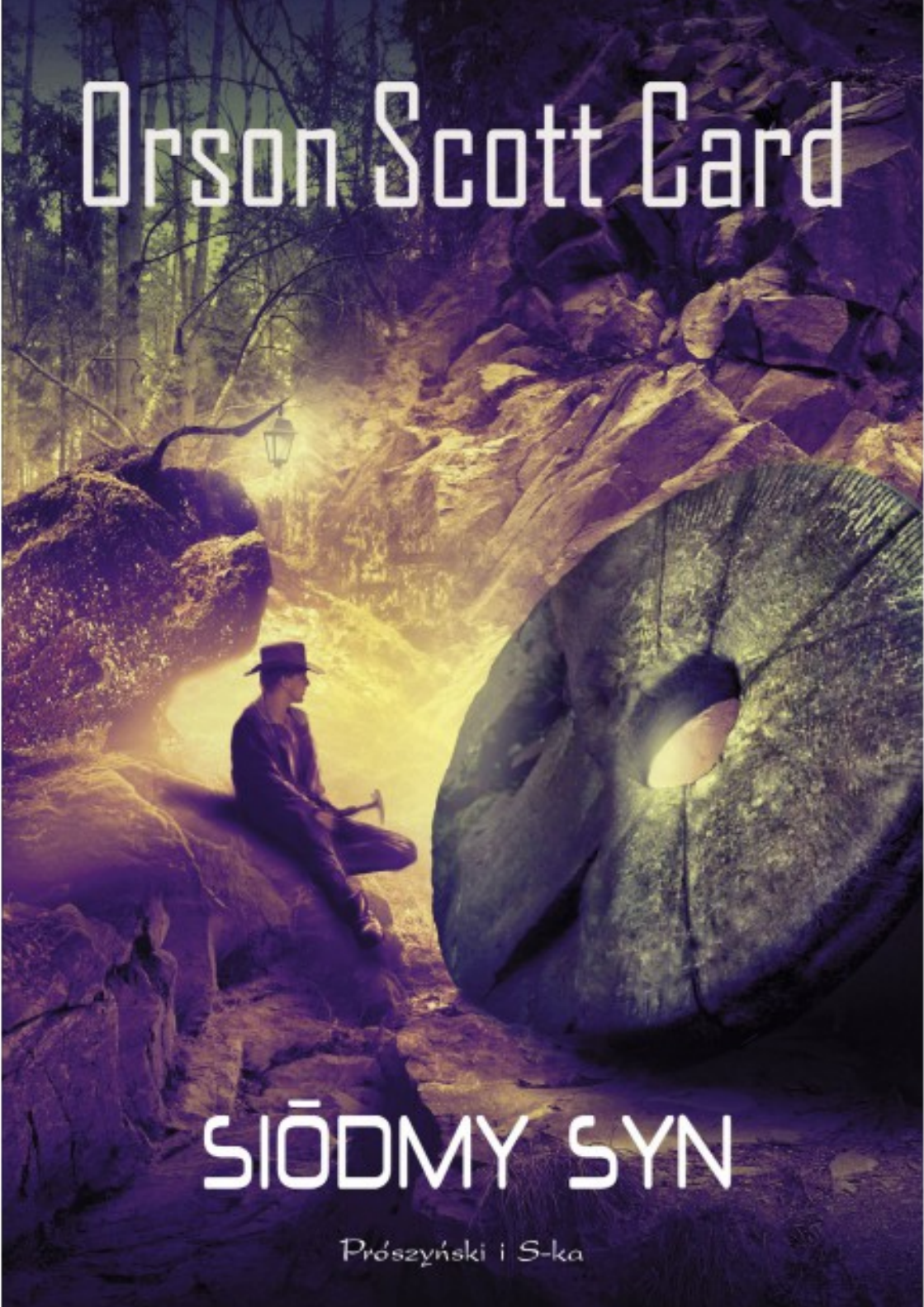




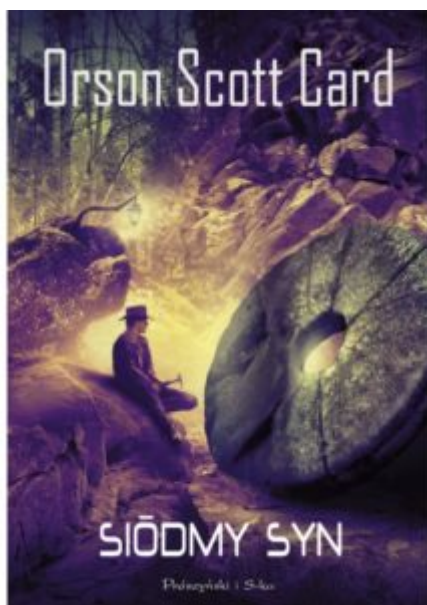
Orson Scott Card

SIÓDMY SYN

Prószyński i S-ka

Powrót legendy

nimfa bagienna



Konrad „Khorne S” Fit spisuje legendę. Nie, wróć.

Konrad „Khorne S” Fit przeczytał książkę, która wyszła spod pióra legendy światowej fantastyki. A oto recenzja.

Dawno, dawno temu, jeszcze za czasów króla Ćwieczka, istniał sobie autor. Nie zwyczajny, ale taki, który stał się legendą. Był nim Orson Scott Card.

Zapisał się w historii fantastyki i teraz jest już chodzącą klasyką vel dinozaurem fantastyki. No dobrze... nie on sam, ale jego książki. Cykl Endera i Alwina Stwórcy każdemu coś mówi, nieprawdaż? Zwłaszcza że „Gra Endera” została przeniesiona na ekrany kin dość niedawno.

Prószyński i S-ka wydał wznowienia wszystkich książek Carda. Jednak tym, co nas teraz interesuje, jest tom pierwszy serii o Alwinie, czyli „Siódmy syn”.

Książka ta zapoczątkowała małą rewolucję. Nie, nie przesadzam. Jest fenomenem, którego nikt jeszcze nie pokonał (ani nie przeskoczył), choć wielu się starało. Czy to zasługa genialnej fabuły? A może zdecydował pomysł nigdy wcześniej nie wykorzystany?

A skąd. Nic z tych rzeczy.

Cykl Opowieści o Alwinie Stwórcy to pierwszy tak dobrze dopracowany świat alternatywny. Do najmniejszego szczegółu. W tej historii Cromwell dożywa późnej starości, piastując swój urząd, przez co w Anglii szlachta przestaje istnieć, a ci, co przetrwali ten okres, przenoszą się na kontynent Ameryki Północnej. I tak zaczyna się zmieniać linia czasowa.

Tak, moi drodzy. „Siódmy syn” dzieje się w innej rzeczywistości. Prócz zmian historycznych jest jeszcze coś, co różni od naszego ten stosunkowo przyziemny świat. To magia, która – lekko, ale wyczuwalnie – działa w świecie Alwina.

„Siódmy syn” to opowieść o rodzinie Millerów i ich dziecku o imieniu... Alwin <wink>. Ich syn jest tytułowym siódmym synem, któremu grozi bycie kimś wielkim.

O czym jest ten pierwszy tom? Banalne, ale opisuje dzieciństwo chłopca i jego największego wroga, oraz stopniowe poznawanie przez nich swych talentów. To farsz. Reszta jest ciastem spajającym go w całość.

Dodatkowo w książce mamy małą ściągawkę postaci historycznych, których losy potoczyły się zupełnie inaczej niż w naszej rzeczywistości. Ściąga jest napisana przez samego Andrzeja Sapkowskiego, więc będzie to gratka dla niektórych.

Jeśli chodzi o redakcję, korektę i tłumaczenie – stoją na niezłym poziomie. Czyli jest dobrze. Fakt bywają literówki i potknięcia ale jest ich malutko, więc odpuszczę.

Cena normalna jak na to wydawnictwo, czyli 35 zł.

Dodatkowym plusem jest, że Prószyński będzie wydawał wszystkie tomy tego autora w tej samej szacie graficznej i formacie, więc całość będzie się porządnie prezentować na półce, jeśli zbierzemy kolekcję.

Polecam tę książkę każdemu. To ciekawa pozycja w dorobku całej fantastyki, a przy okazji już klasyka. Zobaczcie, jak powstaje alternatywny świat, w którym najważniejsze jest to, jak i co robimy, a nie siła ognia. Naprawdę polecam. Bo choć to historia alternatywna, to uczucia i motywy bohaterów tego świata są bardzo bliskie naszemu sercu.

Konrad „Khorne S” Fit

Tytuł: „Siódmy syn”

Autor: Orson Scott Card

Tłumacz: Jerzy Redlich

Wydawca: Prószyński i S-ka 2016

Stron: 432

Cena: 35,00 zł